

# NASZ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY DODATEK

do

„DRWĘCY“

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 4 maja 1935.

Nr. 17

## Na uroczystość Królowej Korony Polskiej.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rodz. 19.

I stały przy krzyżu Jezusowym matka jego i siostra matki jego, Marja Kleofasowa i Marja Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus matkę i ucznia, którego miłował, stojącego przy niej, rzekł matce swojej: Niewiasto, oto syn twój! Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja. I od onej godziny wziął ją uczeń w swą opiekę.

### U stóp Królowej Polski.

Wielka dziś w całej Polsce odbywa się uroczystość, podwójne obchodzimy święto: narodowe i religijne.

Naród polski bez różnicy wyznania czei dzień trzeciego maja jako pamiątkę swego Odrodzenia i Braterstwa. Katolicy składają hołd Marji, Królowej Korony Polskiej.

Tamto święto jest stare. Pierwszy raz obchodzono je w roku 1792, potem w latach niewoli wykreślili je zaborcy, a naród obchodził je w zaciszu domowym, po zmartwychwstaniu Polski przywrócił je Sejm ustawodawczy.

To drugie święto jest nowe, po raz pierwszy w roku 1925 wprowadzone przez Kościół — dla Polski.

Jest że, pytać należy, między uroczystością świecką a świętem kościelnym jakaś łączność i wspólność?

Sięgnijmy okiem wstecz aż do czasów Jana Kazimierza! Król, opuszczony przez poddanych, chroni się przed Szwedami na Śląsku. Ale Szwed porażony jest mocą wyższą za sprawą Marji pod murami Częstochowy. Szczupłe grono wiernych królowi toruje mu drogę zpowrotem do kraju. W kwietniu 1656 r. w katedrze lwowskiej król, dziękując Bogu za wybawienie, składa potrójne śluby: Matkę Najświętszą za patronkę swoją i państwa Królowę obiera... Cześć i chwałę Jej szerzyć obiecuje przez wszystkie krainy królestwa polskiego i rocznicę solennie odprawiać... A naostatek przyrzeka lud wiejski uwolnić od wszelkiego ucisku.

Niestety, nie z winy Króla śluby królewskie nie zostały urzeczywistnione i tylko słabe ich echo słychać w konstytucji Trzeciego Maja z 1791 r.,

która włościan oddaje pod opiekę prawa. I tu zadzierzga się pierwsza nić łączności między uroczystością narodową, a świętem religijnym, które na pamiątkę ślubów Kazimierzowych zaprowadzono w 1925 roku.

Ale jest jeszcze związek inny między pamiątką Trzeciego Maja, a świętem Królowej Polski.

Powiedzieliśmy, że naród obchodzi rocznicę swego odrodzenia nad upadkiem, braterstwa nad waśniami. Czyż naród byłby mocen dokonać takiego wiekopomnego dzieła o własnych siłach bez pomocy Bożej i orędownictwa Matki Bożej i wytrwać przy niem przez półtora wieku wśród całego piekła mąk, ucisku i niedoli? Chyba każdy nieuprzedzony przyznać musi, że nad naszym narodem widocznie spoczywała potężna opieka Tej, której w roku 1656 ofiarował król Kazimierz koronę Królestwa Polskiego. Padnijmy do stóp Królowej Polski i błagajmy Ją z wolą dobrą i silną o czyste serce narodu, potęgę, wiary i zdrowego ducha, żadna potęga obca, żadna armja nieprzyjacielska nie przemoże nas, zbratanych prawdziwie w czystości pobudek, myśli i słów, odrodzonych istotnie w czystym działaniu społecznem i w dyplomacji, snutej bez fałszu i podstęp.

Wielkie święto dzisiaj to wielka cześć i wielka prośba:

Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!  
Matko Najczystsza, módl się za nami!

Na Niedzielę II. po Wielkiejnocy.

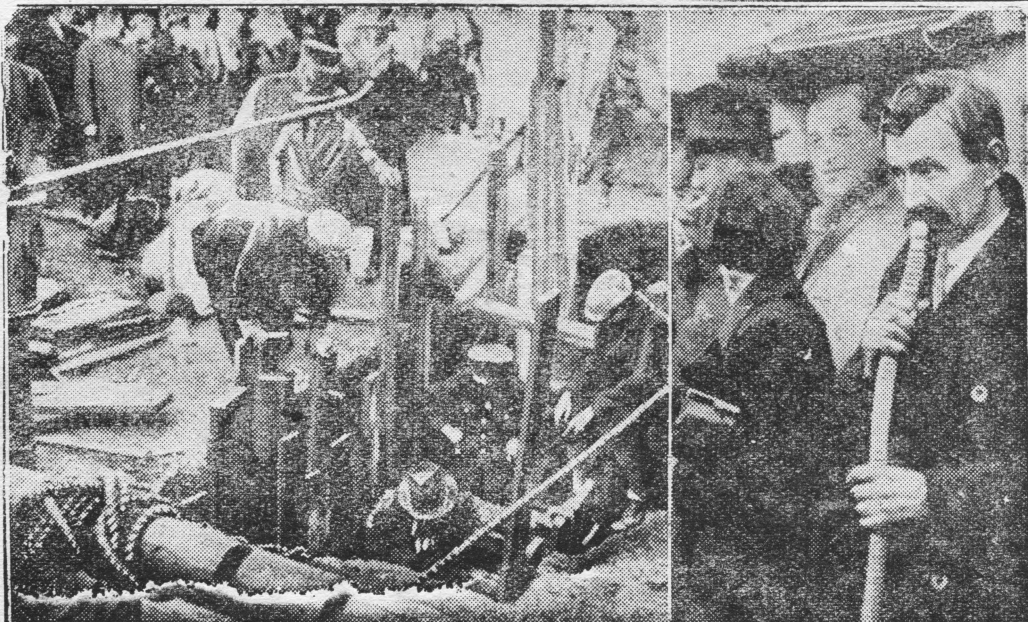
EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. XX. w. 11—16.

Onego czasu mówił Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka; a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem i niema pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry i znam moje i znają mnie moje. Jako mnie zna Ojciec i ja znam Ojca; a duszę moją kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni. I one potrzeba, abym przywiódł i służyć będą głosu mego i staną się jedna owczarnia i jeden pasterz.



## Wstrząsająca tragedia na dnie studni.



W Irlandji został zasypany pewien robotnik przy naprawie rury w studni, głębokiej 17 m. Od zupełnego zasypania uchroniło go wgłębienie. Doznał jednak zmiążdżenia nogi i złamania ręki. Akcja ratunkowa była utrudniona, bo piasek zawsze się osuwał. Zdołano jednak wykopać mały otwór, przez który można się było porozumiewać z zasypanym i dostarczyć mu tlenu, żywności i napojów. Opowiedział o zmiążdżonej nodze. Lekarze orzekli konieczność natychmiastowego amputowania nogi, czego podjął się sam chory po dostarczeniu mu odpowiednich przyrządów przez ten mały otwór. Operacji jednak nie dokonał z powodu upływu krwi i niemożności poruszania zdrowym ramieniem. Przywołano wtedy księdza, który udzielił mu rozgrzeszenia i zaopatrzył go na śmierć. Dopiero na drugi dzień dotarła do niego drużyna ratownicza, lecz wtedy już nie żył. — Z lewej widzimy akcję ratunkową, a z prawej ojca, rozmawiającego ze swoim synem przy pomocy rury.

## Jak w czasach pierwszych chrześcijan...

„Baltimore Catholic Review” zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów opowiadanie pewnego zbiega z Meksyku, na którego głowę nałożono wysoką cenę, o życiu katolików w tym kraju gwałtów, prześladowań i mordów.

Zycie to coraz bardziej przypomina czasy pierwszych chrześcijan, którzy musieli kryć się w katakumbach ze swymi praktykami religijnymi. Papież, jak wiadomo, udzielił specjalnego pozwolenia świeckim katolikom meksykańskim na przenoszenie komunji św. tym osobom, które nie mogą uczęszczać na potajemne nabożeństwa, odprawiane przez nielicznych pozostałych kapłanów. Zbieg z Meksyku opowiada na łamach pisma amerykańskiego o tem, jak duchowni, przebrani po cywilnemu, przekradają się do domów katolików, by tam w tajemnicy przy spuszczonej roletach i okiennicach odprawić msze św. Po zakończeniu krótkiej mszy obecni na nabożeństwie wierni otrzymują z rąk kapłanów komunję św., którą każdy z osobna niesie tym, którzy z powodu odległości nie mogą przybyć na msze św. i którzy pozbawieni byłiby duszpasterza. W ten sposób nieszczęśliwi księża katolicy, skazani na śmierć przez sąd „wojenny” band Callesa, mogli także otrzymać przez komunję św. w przeddzień egzekucji z rąk osób świeckich, specjalne w tym celu przybyłych potajemnie z odległych okolic. (KAP.).

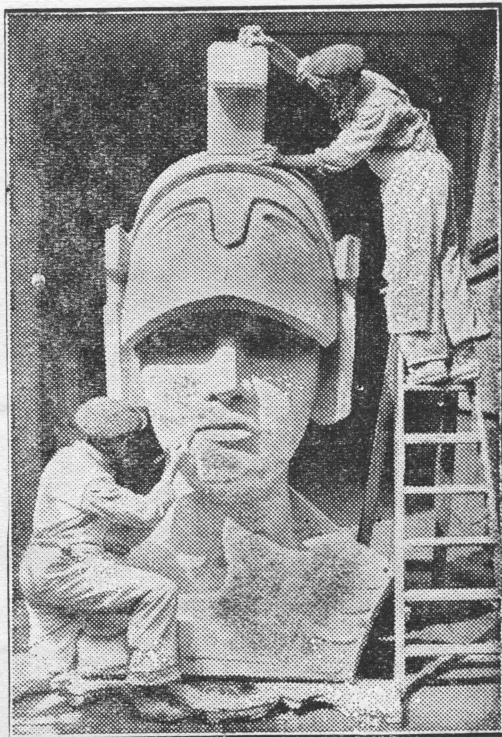
## Około 450 polskich misjonarzy.

Wedle statystyki, podanej przez „Papieskie dzieło rozkrzewienia wiary” w Warszawie, polskich misjonarzy i sióstr misyjnych, pracujących na terenach misyjnych jest obecnie około 450.

## Cenny dar dla Ojca św.

Mieszkający w Szanghaju książę Dołgorukow przesłał Ojcu św. szereg niezmiernie cennych darów dla muzeum misyjnego laterańskiego. Kolekcja zawiera rzadkie okazy sztuki chińskiej, poczynając od II w. przed Chr. do XVII w. naszej ery. Są tam m. in. brązowe naczynia liturgiczne z epoki dynastji Hans z II w. przed Chr. Do przesyłki książę Dołgorukow dołączył list, w którym, prosząc Ojca św. o przyjęcie daru pokornego serca syna oddanego i kochającego, zawiadamia, że niebawem prześle kolekcję porcelany chińskiej z VII w. po Chr. Przedtem już z okazji jubileuszu kapłaństwa Papieża

książę Dołgorukow przesłał zbiór niezmiernie cennych bronzów chińskich. Ojciec św. przesłał ofiarodawcy serdeczny list z podziękowaniem, w którym nie tai podziwu dla otrzymanych darów.



Z okazji zbliżającej się rocznicy koronacji króla angielskiego wybudowano olbrzymi posąg jako symbol „Brytanji” czyli Anglii.